

G Ł O W A C Z

Gazetka szkolna Nr 3 (5) grudzień 1996 rok

Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Bolesława Prusa w Międzyrzecu Podlaskim

**Wszystkim Czytelnikom,
Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu,
oraz całej Społeczności Uczniowskiej
życzymy miłych, spokojnych
i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu radosnych
chwil w nadchodzącym roku.**

Redakcja

W dzisiejszym numerze:

- Temat miesiąca: "Problem HIV i AIDS"
- Święta, święta...: "Tradycje Świąt Bożego Narodzenia"
i "Dobry obyczaj"
- Cuda świata: "Wieża telewizyjna C.N.Tower"
- Astronomia: "Charakterystyka planet"
- Zwierzaki: "Bojownik Wspaniały",
"Ciernik"
- Zdrowie i uroda: "Kilka słów o śnie"
i "Serce masz tylko jedno"
- Różności: "Coś o Strzelcu - horoskop",
"Jak się uczyć",
"Nasi pedagodzy"
- Rozrywka: "Krzyżówka",
"Konkurs dla najmłodszych",
"Dowcipy".



TEMAT MIESIĄCA

Problem HIV i AIDS

Współczesny świat od kilkunastu lat stoi wobec nowego problemu, nowej epidemii, groźnej choroby AIDS, wywołanej wirusem HIV. Nikogo nie trzeba dziś przekonywać o powadze i zagrożeniu AIDS na świecie. Człowiek końca dwudziestego wieku został nagle zaskoczony wirusem, który w krótkim czasie rozpowszechnił się niemal we wszystkich krajach świata. Wirus ten zbiera ciągle obfite żniwo nowych zakażeń i kolejnych zejść śmiertelnych. Okazało się, że mimo wspaniałych osiągnięć współczesnej medycyny, ludzkość jest bezradna nawet wobec niezbyt aktywnego czy złośliwego, lecz jednak śmiertelniegroźnego wirusa.

AIDS jest chorobą powstającą na skutek spadku odporności organizmu. Nazwa pochodzi od angielskich słów: acquired immunodeficiency syndrome (zespół nabytego upośledzenia odporności). AIDS jest wywoływany przez ludzki wirus upośledzenia odporności - HIV (human immunodeficiency virus).

Wszystkie żywe organizmy mają specjalny system odpornościowy (immunologiczny), chroniący przed rozprzestrzenianiem się zakażenia. Jest to system, który powoduje, że wszystkie zarazki są niszczone co zapobiega rozwinięciu się zakażenia (choroby). Każda obca cząsteczka (tzw. antygen) jest "rozpoznawana" przez specjalne komórki organizmu: erytrocyty i leukocyty, które stanowią bardzo ważną część systemu odpornościowego. System ten wytwarza specjalne substancje odpornościowe, tzw. przeciwciała, które łącząc się z antygenem unieszkodliwiają go.

System immunologiczny jest bardzo delikatnym, wzajemnie powiązaniem systemem, chroniącym organizm przed zakażeniem. Na ogół szybko niszczy wszystkie bakterie i wirusy, które wniknęły do żywego organizmu, lecz wobec niektórych zarazków pozostaje bezradny.

HIV należy do specjalnej grupy, do tzw. retrowirusów, które poznano stosunkowo niedawno. Wyróżniają się tym, że zawierają specjalny enzym, dzięki któremu po wniknięciu do komórki żywiciela mogą - przekazując informację genetyczną - zmienić swój kwas rybonukleinowy (RNA) w kwas deokarybonukleinowy (DNA), który stanowi tzw. matrycę życia.

Wirus HIV ma kształt cylindra, budowę warstwową, jest wielkości około 10 nanometrów. Do organizmu człowieka wnika w sposób niezauważalny i nieodwracalny. Atakuje głównie komórki, które na swojej powierzchni mają receptor CD 4. Są to głównie limfocyty T 4, a także monocyty, makrofagi oraz niektóre komórki skóry i mózgu. Wirus wnika do takiej komórki, tam się namnaża, a następnie niszczy tę komórkę. Po jej śmierci uwalniają się duże ilości nowych wirusów atakujących następne komórki, których liczba systematycznie się zmniejsza. System odpornościowy człowieka wyraźnie wówczas słabnie, a organizm staje się podatny na nowe zakażenia innymi bakteriami.

Prowadzone badania wyraźnie wykazały, że rezerwuarem wirusa HIV jest tylko człowiek, który do końca życia może być źródłem zakażenia dla innych ludzi. HIV nie może przetrwać poza organizmem człowieka. HIV oprócz nasienia, wydzielinie pochwy i szyjki macicy, płynu mózgowo - rdzeniowego występuje także w pocie, ślinie, łzach i moczu, ale

w bardzo niewielkich ilościach - zatem zakażenie się tą drogą jest praktycznie niemożliwe i jak dotychczas nie udowodnione. Minęło 11 lat, gdy problem zakażeń pojawił się w naszym kraju. Pierwszy przypadek zakażenia wykryto w 1985r. u osoby, która wróciła z zagranicy. Rok później stwierdzono pierwsze zachorowanie na AIDS. Ujawniani w pierwszych latach nosiciele wirusa zakazili się za granicą. Natomiast od 1987 roku zakażenie następowało w kraju i zaczęło wyraźnie narastać.

Pamiętać należy, że wirus nie przenosi się:

- podczas codziennych kontaktów z osobą zakażoną w domu;
- w miejscu pracy, w szkole itp.;
- w środkach transportu publicznego;
- przez powietrze;
- przez zdrową, nie uszkodzoną skórę;
- podczas pocałunku;
- podczas wspólnego posiłku i używania wspólnych naczyń;
- przy pobieraniu krwi (jeśli używany jest sprzęt wysterylizowany lub jednorazowego użytku);
- przez kaszel lub kichanie;
- w baseach kąpielowych;
- przez korzystanie ze wspólnej toalety;
- w przypadku ukąszenia przez pchły lub komary;

Krzysztof Szczepaniuk

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Tradycje Świąt Bożego Narodzenia

W dniu wigilii od świtu w domach panuje duży ruch. Każdy chce być przydatny, pomagać w świątecznych przygotowaniach, by zapewnić sobie pomyślność w nadchodzącym roku. Gdy już stół przykryje się sianem i obrusem, czeka się na półmiski z potrawami i niecierpliwie wypatruje się pierwszej gwiazdki. Gdy już na niebie widnieje pierwsza gwiazdka, cała rodzina dzieli się opłatkiem i zasiada do wigilijnego stołu. Liczba osób powinna być parzysta. Powinno również zostawić się jedno nakrycie puste dla nieobecnego członka rodziny lub "duszyckę przybywającą z zaświatów". Po spożyciu wieczerzy wigilijnej wszyscy śpiewają kolędy. O północy rozpoczyna się pasterka, na której gromadzą się wszyscy wierni.

Następną tradycją wigilijną są szopki. Przywędrowały do Polski w średniowieczu wraz z Zakonem Franciszkanów. Zależnie od regionu, z którego pochodziły, jedne szopki były ubogie, inne bogate. Te skromniejsze były wykonane z kilku deseczek i pokryte słomianym daszkiem. Najbogatsze szopki krakowskie istnie miniaturowe cudenka. Przedstawiały one charakterystyczne budowle Krakowa - wieżę Kościoła Mariackiego, kopułę Kaplicy Zygmuntowskiej, fragmenty Sukiennic i murów obronnych.

Sylwia Elert

Dobry obyczaj

Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne bardzo nam zubożały. Z ceremoniału życzeń pozostały tylko bezduszne formułki. Rozdzielamy je wokół - tu najlepsze życzenia, tam najserdeczniejsze albo wszystkiego dobrego. Życzenia są niby uprzejme i miłe, ale puste.

A przecież życzenia to jakby marzenie połączone z magicznym zaklęciem, które wyraża sympatię, zainteresowanie, miłość. Życzenia świąteczne są wyjątkowe. Pachną choinką, domem i piernikiem, towarzyszą opłatkowi, prezentom, łączą ludzi bliskich lub zupełnie obcych.

Życzenia świąteczne mogą zamieniać słowo "niech" i roztaczać wspaniałe wizje przyszłości, mogą być fragmentem wiersza, przysłowia, porzekadła, maksymy i mówić o tym, co zbyt trudne do wypowiedzenia własnymi słowami, mogą też wcale nie "życzyć", ale opowiadać o uczuciach lub je budzić.

Nie lekceważmy znaczenia świątecznych życzeń, nie zastępujemy ich prezentami. Takie zwykłe słowa, jak "lubię Cię" albo "jesteś mi potrzebny", są ważne i dla najbliższych i dla ludzi znajomych.

Ilona Korniluk

CUDA ŚWIATA

Wieża telewizyjna C.N.Tower

Najwyższa wolno stojąca budowla świata, wieża telewizyjna Canadian National Tower, ma do szczytu anteny 553 m. Jej budowa trwała 40 miesięcy. Wieża jest znanym na całym świecie punktem orientacyjnym, centrum rozrywkowym i atrakcją turystyczną. Zanim w lutym 1973r. rozpoczęto prace nad wieżą, członkowie zespołu projektującego wybrali się w podróż, aby obejrzeć wieże telewizyjne całego świata i zebrać wszystkie dostępne informacje. Nowa wieża musiała być największa i zarazem największą ze wszystkich pod względem udogodnień dla zwiedzających.

Projektanci wykorzystali to, co zobaczyli gdzie indziej i opracowali plan ładnej, podobnej do igły wieży, wyposażonej w tzw. podniebną głowicę - cylindryczną kapsułę mieszczącą wewnętrzne i zewnętrzne pomosty obserwacyjne, klub nocny i obrotową restaurację na wysokości 351 m.

Jeżeli to dla kogoś nie jest jeszcze wystarczająco wysoko, to może się dostać na najwyższy pomost obserwujący świat, zwany pokładem kosmicznym i tu z wysokości 447 m zobaczy jeszcze wspanialszy widok.

Historię wznoszenia wieży ilustruje wystawa fotograficzna w jej głowicy (Skypool). Podano tutaj wręcz niewiarygodne dane: do budowy zużyto ponad 40 tysięcy m³ betonu, ok. 130km kabla stalowego i ponad 5 tysięcy ton stali zbrojeniowej.

Obliczono, że ogólna masa budowli przekracza 132 tysiące ton, a w budowie brało udział 1537 osób. Pod fundamenty trzeba było przenieść ponad 63 tysiące ton ziemi i łupków, kopiąc do głębokości 15m. C.N. Tower stoi na brzegu jeziora Ontario w Toronto stolicy Kanady. Toronto ma międzynarodowe lotnisko. Do wieży telewizyjnej można dojechać miejską kolejką podziemną, autobusem, tramwajem i samochodem. Wieża jest otwarta codziennie, a w jej pobliżu są miejsca do parkowania.

Krzysztof Szczepaniuk

ASTRONOMIA

Charakterystyka planet.

Merkury

Masa: $3,303 \cdot 10^{23}$
 Średnica: 4878 km
 Dzień: 176 dni ziemskich
 Nachylenie równika: 2°
 Odległość od Słońca: 57,91 mln. km.
 Rok: 87,969 dni ziemskich
 Nachylenie orbity: 7°
 Liczba księżyców: 0

Planeta Układu Słonecznego, pierwsza licząc wg rosnącej odległości od Słońca, znana od czasów starożytnych. Merkurego trudno obserwować z Ziemi, gdyż zawsze znajduje się na niebie w bliskim sąsiedztwie Słońca (do 280) i ma bardzo małe albedo¹ (0.06). Co kilka lat następuje przejście Merkurego przed tarczą słoneczną, najbliższe 15.11.1999r.

Powierzchnia planety pokryta licznymi kraterami przypomina powierzchnię Księżyca. Z obserwacji w podczerwieni wiadomo, że cała planeta pokryta jest grubą (ok. 7 m) warstwą pyłu. Najdokładniejsze dane o Merkury uzyskano za pomocą sondy Mariner 10, która w 1974r. dwukrotnie przeleciała obok planety i sporządziła jej jedyną do dziś mapę.

Atmosfera Merkurego jest śladowa, o gęstości 10^{-10} Pa i średniej temperaturze przy powierzchni 440°K , składająca się z helu (42%), sodu (42%), tlenu (15%) oraz wodoru i potasu. Atmosferę Merkurego ujawniły obserwacje w dziedzinie promieniowania nadfioletowego. Wiatr słoneczny² napływający z prędkością naddźwiękową, na bardzo słabe pole magnetyczne Merkurego, tworzy wokół tej planety nietypową magnetosferę. Wolno obracający się Merkury ma stosunkowo silne pole magnetyczne (1% ziemskiego), co jest spowodowane istnieniem rozległego metalicznego jądra.

Wenus

Masa: $48,70 \cdot 10^{23}$ kg
 Średnica: 12012 km
 Dzień: 243 dni ziemskich
 Nachylenie równika: $177,3^\circ$
 Odległość od Słońca: 108,20 mln km
 Rok: 224,701 dni ziemskich
 Nachylenie orbity: $3,4^\circ$
 Liczba księżyców: 0

Druga planeta Układu Słonecznego licząc wg rosnącej odległości od Słońca, znana od czasów starożytnych. Kątowa odległość od Słońca nigdy nie przekracza 48° . Wenus bywa drugim (po Księżycu) pod względem jasności obiektem na niebie, gdyż znajduje się blisko Słońca i ma bardzo duże albedo (0,72). Widziana z Ziemi gruba i nieprzezroczysta atmosfera Wenus uniemożliwiała do niedawna badanie jej powierzchni. Ostatnio dzięki sondom znane są szczegóły tej planety z dokładnością do 120 m. Najdokładniejsze dane o Wenus zawdzięcza się sondom: PIONEER VENUS, MAGELLAN i WENERA. Pole magnetyczne Wenus jest przynajmniej tysiąc razy słabsze od ziemskiego. Atmosfera Wenus składa się z dwutlenku węgla (96%) i azotu (3,5%) ze śladami pary wodnej, dwutlenku siarki, argonu, tlenku węgla, neonu, chlorowodoru i fluorowodoru. Ciśnienie na Wenus jest 90 razy większe niż na Ziemi. Na Wenus jest suszej niż na ziemskiej Saharze. Sondy WENERA i PIONEER VENUS odkryły na Wenus warstwową strukturę chmur. Najbliższej powierzchni atmosfera jest prawie przezroczysta, wyżej rozciąga się obszar wypełniony gęstymi mgłami, jeszcze wyżej - warstwa chmur niskich, średnich i wysokich (50-70km), a nad nimi znów mgły.

1. **Albedo** - stosunek ilości promieniowania odbitego od ilości promieniowania padającego na dane ciało, charakteryzuje zdolność odbijania oświetlanej powierzchni (powierzchnia gładka lepiej odbija światło niż powierzchnia chropowata).

2. **Wiatr słoneczny** - strumień jonów i elektronów wypływający w sposób ciągły z korony słonecznej w przestrzeni kosmicznej w przestrzeń międzyplanetarną ze średnią prędkością 400 km/s.

Krzysztof Szczepaniuk

Z W I E R Z A K I

Bojownik wspaniały.

Bojownik wspaniały jest słodkowodną rybą pochodzącą z Tajlandii. Zamieszkuje stawy i kanały. Od dawna hoduje się go ze względu na piękno i ubarwienie. Niektóre narody południowo-wschodniej Azji interesują się tą rybą z powodu pojedynków, jakie samce toczą między sobą w sezonie rozrodczym. W stanie dzikim bojowniki mierzą około 5cm, zaś w hodowli osiągają 6,5cm długości. Po osiągnięciu dojrzałości samce wydzielają z otworu gębowego bańki powietrza, które zbierają się na powierzchni i tworzą rodzaj tratwy, przekształcającej się w pianiste gniazdo, częściowo przytwierdzone do roślinności wodnej. Samica składa 400-500 jaj, które samczyk umieszcza w gnieździe. W nim po wykluciu się młode osobniki znajdują schronienie.

Ciernik.

Ciernik jest małą rybką, z trudem osiągniętą 8cm. Występuje licznie w wewnętrznych i morskich wodach wybrzeży Ameryki Północnej, Europy i północno-wschodniej Azji. We Włoszech występuje tylko w słodkich wodach, natomiast nie zamieszkuje Morza Śródziemnego. Dobrze znosi silne zmiany zasolenia. Preferuje bogate w roślinność wody stojące lub o powolnym biegu. Jest zwierzęciem szybkim i agresywnym. Żywi się małymi skorupiakami, larwami owadów, małymi rybami oraz roślinami wodnymi. W sezonie rozrodczym samiec przybiera bardzo jaskrawe ubarwienie - czerwone na brzuchu - i buduje gniazdo, w którym samica składa 100-400 jaj, pilnie strzeżonych przez samca. Po 10 dniach wylęgają się małe cierniki.

Piotr Radzikowski

Z D R O W I E I U R O D A

Kilka słów o śnie.

Francuzki mawiają że, uroda przychodzi nocą. Nie ma w tym powiedzeniu zbyt wiele przesady. Jakże często po zabieganym domu, przed kłóśką, egzaminem czy inną

pracą terminową ciężko wdychamy mówiąc, że też człowiek musi spać. Czasem próbujemy nawet wmawiać sobie, że wystarczy nam mniej snu. Przez jedną lub dwie doby, możemy "oszukiwać" organizm, ale na dłuższą metę

nie uda nam się to. I chociaż nie można wypaść się na zapas, ani odrobić zaległości we śnie, to jednak po kilku "krótkich nocach" dobrze nam zrobi dłuższy sen. Warto sobie na to pozwolić, gdyż dzięki temu wiele prac wykonamy sprawniej i chętniej. Nie należy jednak popadać w przesadę, zbyt długi sen zmniejsza bowiem aktywność. Jeśli mówimy o śnie w kontekście urody, to warto wiedzieć, że ważne jest nie tylko to ile śpimy, ale także -jak śpimy.

ABC snu jest następujące:

-pokój w którym śpimy powinien być dobrze wywietrzony,

-przykrycie powinno być lekkie i przewiewne,

-nogi dobrze mieć powyżej poziomu ciała,

-posłanie do snu powinno być dość twarde i płaskie, tzn. pod głową powinno się mieć bardzo płaską poduszkę,

-tuż przed snem nie należy zjadać zbyt obfitej kolacji ani też chodzić spać z pustym żołądkiem.

Sen jest niezawodnym kosmetykiem, zwłaszcza dla skóry. Nie przespane noce trudno "zatuszować" chemicznymi kosmetykami. I znów niezawodne w sprawach urody Francuzki uważają, że krótka, ale stała, 15-20min. drzemka

po południu pozwoli nam ze zdwojoną energią dotrzeć do końca dnia i będzie owocowała zachowaniem urody.

Cóż jednak, gdy nie tylko brakuje nam czasu na popołudniowy sen, ale kiedy idziemy wieczorem spać sen nie chce przyjść. Wtedy wypijmy szklankę ciepłego mleka, zróbmy ciepłą kąpiel, usiądźmy na brzegu łóżka rozluźniając mięśnie. Powinno pomóc.

Jeśli bezsenność nie jest objawem krótkotrwałym, lecz trwa dłużej, może być wynikiem nerwicy lub snu w nieodpowiednich warunkach. Wówczas, zamiast sięgać po tabletki nasenne i uspokajające, skorzystajmy ze starej recepty i zróbmy sobie poduszkę ziołową. Poszewkę "jaśka" wypełniamy ziołami: zielem kozłka lekarskiego i tymianku, kwiatem lawendy i owocami kopru włoskiego. Wydzielające się pod wpływem ciepła olejki eteryczne będą działały na nas usypiająco i odprężająco.

Rano po przebudzeniu nie należy natychmiast zrywać się ze snu - gwałtowne zerwanie jest zabójcze dla krążenia krwi i kręgosłupa - lecz poprzeciagajmy się leniwie w łóżku. Po kilku minutach możemy spokojnie wstać.

Krzysztof Szczepaniuk

Serce masz tylko jedno

W ciągu roku 100 tys. Polaków dozna je zawału serca. Dla blisko 40 tys. z nich kończy się to śmiercią. Rocznie notuje się u nas trzy miliony nowych osób cierpiących na nadciśnienie krwi, z czego 10% to młodzież do 21 roku życia. U miliona pacjentów rocznie rozpoznaje się chorobę niedokrwienna serca, tzw. wieńcówkę. Nie leczona prowadzi do zawału serca. Najmłodszą śmiertelną ofiarą zawału serca na świecie był 19-letni Polak.

Okolo 10% zawałów przebiega bezobjawowo lub objawy nie są niepokojące. Dopiero podczas badania EKG okazuje się, że nasze życie wisiało na włosku. Głównym objawem rozległego zawału jest ból zlokalizowany za mostkiem promieniujący w górę w stronę żuchwy i uch oraz w stronę lewego ramienia i pleców. Czasem obejmuje dół brzucha.

W Polsce ponad 50% zgonów spowodowanych jest chorobami układu krążenia. Te zaś nadciśnieniem tętniczym, paleniem papierosów, fatalnymi nawykami żywieniowymi i brakiem ruchu.

Odżywiamy się źle. Tłusta, ciężko strawna, uboga w owoce, warzywa i nabiał dieta sprawia, że Polacy cierpią na nadwagę. Poza tym za mało się ruszają i tym samym utrudniają pracę otłuszczonego serca. To wszystko powoduje, że nawet wśród nastolatków zdarza się podwyższony poziom cholesterolu we krwi i nadciśnienie.

W krajach zachodnich, gdzie od lat dbanie o własne zdrowie należy do dobrego tonu, umieralność z powodu chorób krążenia zmalała o jedną trzecią. U nas stale rośnie.

Niechętnie zmieniany tryb życia, lekceważymy pierwsze objawy choroby

niedokrwienna serca, nie lubimy się leczyć. Przy niewielkich nieprawidłowościach na ogół wystarczy zmiana diety i regularny ruch na świeżym powietrzu. Przy nadciśnieniu i wysokim poziomie cholesterolu konieczne jest ponadto leczenie farmakologiczne pod kontrolą lekarza. Interwencja kardiochirurga może okazać się niezbędną, jeżeli stwierdzone zostanie zwężenie tętnic. Zabiegi wszczepienia by-passów i udrożnienia tętnic (angioplastyka) są już wykonywane od kilku lat w Polsce.

Tysiące zagrożonych zawałem ludzi czeka na swoją kolejkę, gdyż z powodu braku pieniędzy, liczba zabiegów jest zbyt mała w stosunku do potrzeb.

Dlatego też lepiej za wczasu pomyśleć o swoim zdrowiu. Skorzysta na tym nie tylko nasze serce.

Recepta na zdrowie.

Pieczycwo białe należy jak najszybciej zastąpić ciemnym, gruboziarnistym, tłuszcze zwierzęce tłuszczami roślinnymi. Śmietanę musimy zastąpić kefirem lub jogurtem. Tak samo należy zrezygnować z mięsa (jedzmy najwyżej cielęciny lub chudy drób). Jedzmy chude sery, pijmy mleko. Makarony zastąpmy np. ryżem i różnego rodzaju kaszami. Jedzmy jak najwięcej owoców i warzyw. Sól i cukier to biała śmierć. Sól należy ograniczyć do minimum, a cukier zastąpić glukozą lub słodzikami.

Papierosy trzykrotnie zwiększają ryzyko zawału, więc musimy je koniecznie odstawić. A po drugie koniecznie musimy przez pół godziny intensywnie maszerować.

Krzysztof Szczepaniuk

R Ó Ż N O Ś C I

Jak się uczyć.

Nasi pedagodzy.

Geografia

Zamiast wkuwać na pamięć, gdzie się co wydobywa czy uprawia, powieś na ścianie pokój dużą mapę i spoglądaj na nią codziennie. Na wakacjach w górach zastanów się, czy to, na czym stoisz to granit, czy wapień, na Mazurach poszukaj moreny, jeziora rynnowego, a nad morzem zidentyfikuj typ wybrzeża.

Aleksandra Wasiluk

Coś o Strzelcu - horoskop.

Ludzie urodzeni w tym okresie zwykle są silni fizycznie i urodziwi. Cechuje ich śmiałość i odwaga. Weseli i rozmowni, łatwo nawiązują kontakty. Są wierni w przyjaźni, szczerzy i bezinteresowni. Skorzy do gniewu - łatwo zapominają urazy. Cenią wolność i samodzielność. Przy poczuciu lojalności i solidności posiadają silnie rozwinięty instynkt walki. Często bywają nieodpowiedzialni, a czasem nadgorliwi. Ich celem jest umysłowe i fizyczne doskonalenie samego siebie. Lubią czystość i porządek, są oszczędni.

Pani **Katarzyna Polewska** jest młodą - 26 letnią - nauczycielką języka rosyjskiego. Od urodzenia mieszka w Międzyrzeczu. Jej znak zodiaku to Strzelec, a ludzie spod tego znaku posiadają wspaniałą intuicję i za wszelką cenę szukają prawdy filozoficznej, ale nie mogą tego osiągnąć bez wiary i optymizmu. Pani Kasia ma męża Jacka. Jej pasją jest czytanie książek, najczęściej biograficznych. Bardzo lubi oglądać filmy przygodowe.

Studiowała filologię słowiańską na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W szkole uczy już dwa lata. Trzeba wspomnieć o tym, że pani Kasia bardzo często zmienia szkoły. Uczyła w Szk. Podst. w Terespolu, L.O. w Lublinie, a obecnie uczy w Szk. Podst. w Rzeczy i w naszej ukochanej "dwójce". Za rok będzie uczyła w międzyrzeckim L.O. Pani Katarzyna Polewska nie chciała zdradzić nam jaką była uczennicą, ale powiedziała, że bardzo lubiła język polski. Zna wiele języków m.in: rosyjski, łaciński i niemiecki, a chciałaby znać japoński. Bardzo

lubi podróżować. Jej ulubionym kolorem jest biały, lubi też kwiaty, a szczególnie róże. Więc na co dzień dajmy jej uśmiech, a od czasu do czasu białe róże. Decyzję o uczeniu podjęła na studiach. Uwaga. W uczniach naszej szkoły najbardziej docenia - no, no! - kulturę.

Pani **Beata Krawiec** jest nauczycielką języka angielskiego i jest "już pełnoletnia". Urodziła się na zachodzie Polski, w okolicach Szczecina. Jej znak zodiaku to bliźnięta. Ma męża i dwóch synów. Jej hobby to chodzenie po górach, a szczególnie po Tatrach. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Choszcznie rozpoczęła studia na wydziale mechanicznym Politechniki Szczecińskiej. Po studiach zajęła się językiem angielskim, zdając FIRST CERTIFICATE IN ENGLISH W BRITISH COUNCIL w Warszawie. Na Uniwersytecie Warszawskim pani Beata zdobyła kwalifikacje do nauczania języka angielskiego. W naszej szkole pracuje od 4 lat. Bardzo lubi bladoróżowe róże i wszystkie owoce. W podstawówce była uczennicą dobrą, a najbardziej lubiła matematykę. Jej ideałem są rodzice. Lubi odpoczywać czynnie, sportem

zajmuje się dla przyjemności. Często gra z synami w kołmetkę, siatkówkę i koszykówkę. Bardzo lubi grać w brydża, a także podróżować. Była w Niemczech, na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii, a w najbliższym czasie chciałaby pojechać do Wielkiej Brytanii. Pani Beata Krawiec zna język rosyjski i angielski, a chciałaby znać hiszpański i francuski. Ma mało czasu na słuchanie muzyki, ale od czasu do czasu słucha ballad i bluesa. Ogląda z chęcią tylko filmy ciekawe. W całym Międzyrzeczu poboba jej się własne podwórko. W sobie najbardziej ceni upartość w dążeniu do celu, a w "ukochanych" uczniach dociekliwość.

Chciałaby, żeby na świecie nie było wojen i żeby ludzie nie głodowali. Lubi czytać książki, ale nie wiemy jakie.

Wywiady przeprowadził
Krzysztof Szczepaniuk



ROZRYWKA

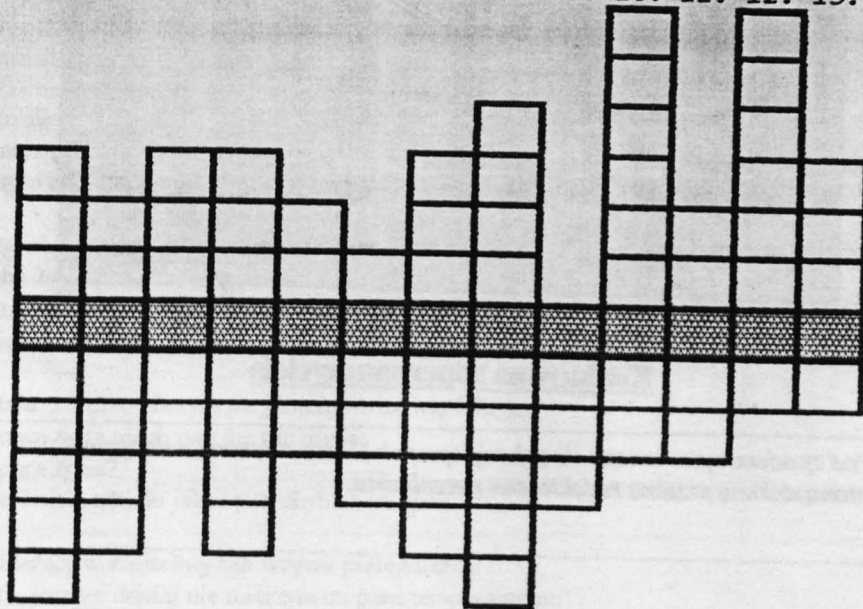
Krzyżówka.

Po rozwiązaniu krzyżówki wyjdzie hasło - pojęcie z wiedzy o sztuce. Jeżeli chcesz wziąć udział w losowaniu nagrody, rozwiązanie przekaż redaktorowi naczelnemu.

Pytania do krzyżówki.

1. Białe ciałka krwi.
2. Zespół, w którym występuje czterech wykonawców.
3. Państwo w środkowej Europie. Kanclerz tego państwa to Helmut Kohl.
4. Ciało niebieskie obiegające wokół jednej z planet. Może być sztuczne lub naturalne.
5. Gwałtowna ulewa, której towarzyszą pioruny i silne, porywiste wiatry.
6. Zjazd duchowieństwa, lub kolegialny organ władzy.
7. Jedno z największych państw świata, leży w Ameryce Południowej.
8. Pieśń ludowa o charakterze pogodnym, związana z tematyką Bożego Narodzenia.
9. Może być destylowana, morska lub mineralna.
10. Igrzyska sportowe ku czci Zeusa, odbywające się w Olimpii co cztery lata.
11. Sąsiadka Ziemi.
12. Jeden z czterech amerykańskich promów kosmicznych.
13. Reformator religijny, autor słynnych 95 tez przybitych przez niego do kościoła w Wittenberdze.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13.



Krzysztof Szczepaniuk

KONKURS DLA NAJMŁODSZYCH

Jeżeli chodzisz do klasy 1,2 lub 3 i chcesz wziąć udział w losowaniu nagrody wytnij zamieszczoną układankę, ułóż ją, naklej na tekturkę i prześlij swojej pani wychowawczynie.

Konkurs na supernauczyciela

Pod spodem wpisz imiona dwóch najlepszych Twoim zdaniem nauczycieli. Wypełnioną ankietę prześlij redaktorowi naczelnemu.

1.
2.

Dowcipy

W domu tata pyta Jasia:

- Co dzisiaj przerabialiście na chemii?
- Materiały wybuchowe.
- A o której mnisz być jutro w szkole?
- W jakiej szkole?!

- Jasiu, czemu śpisz podczas lekcji?
- Nie śpię!
- To powtórz moje ostatnie zdanie!
- "Jasiu, czemu śpisz podczas lekcji?!"

Dyrektor szkoły wchodzi do szkolnego gabinetu geograficznego, aby sprawdzić, jak sprzątaczkę radzi sobie ze sprzątaniem klasy. Dotyka globus stojący na najwyższej półce i mówi do sprzątaczkę:

- Na globusie jest nieprawdopodobna ilość pyłu!
- Sprzątaczkę:
- Nie ma się co dziwić! Akurat przejechał pan palcem po Saharze!

Ostatniego dnia szkoły nauczyciel żegna się z uczniami:

- Życzę wam wesołych wakacji oraz tego, abyście we wrześniu wrócili do szkoły mądrzejsi.
- Na wzajem proszę pana!

Siedmioletni Jasio po pierwszym dniu spędzonym w szkole wraca do domu. Mama pyta na progu:

- Czego się nauczyłeś?
- Tam nic nie można się nauczyć, mamo! To nauczyciele chcą się od nas czegoś nauczyć, bo wciąż o coś pytają!

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać 100 razy: „Nigdy nie będę mówił do nauczyciela TY”. Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.

- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100 razy, tylko 200?
- Bo cię lubię Kaziu!

W szpitalu z ciężko chorym pacjentem rozmawia lekarz:

- Do końca życia niech pan już nic nie je.
- Do końca życia?
- No, te dwie godzinki jakoś pan chyba wytrzyma...

Pacjent leżący w szpitalnej sali wzywa pielęgniarkę:

- Siostró, jeszcze dzisiaj nie mierzyła mi pani temperaturę!

Do sali, w której leżą chorzy na anemię, wchodzi lekarz.

- Cześć, wy moje orły!
- Jakże tam z waszymi orłami...
- A jak wczoraj włączyłem wentylator, to kto pod sufitem latał?

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt i mówi:

- Dzisiejsze wypracowanie napisane jest bardzo dobrze.
- Czy jesteś pewien, że twojemu tacie nikt nie pomagał?

Ze szpitalnej sali, w której leżą chorzy na anemię, słychać głos:

- Siostrzyczko, tabletki!
- Podać?
- Nie, przygniotła!!

Pielegniarka siedząca w dyżurce słyszy wołanie:

- Siostrzyczko! Pchła!
 - Taki duży i boi się małej pchełki? - żartuje pielęgniarzka.
- Po chwili pielęgniarzka znów słyszy wołanie:
- No co mi ręce wykręcasz?!

Anemik krzyczy ze szpitalnej sali:

- Siostrzyczko, pajak!
- No to co?
- To bydlę gdzieś mnie ciągnie!!

Na wiejskiej drodze kierowca przejechał gęs. Wysiadł z samochodu, rozejrzał się dookoła i szybko włożył ją do bagażnika. Nagle zza płotu rozległ się głos gospodyni:

- Pani, nie wzmów mi pan chyba, że chce ją pan zawieźć do szpitala?!

Spotykają się dwaj znajomi.

- Czy wiesz, że byłem w szpitalu i przez cały miesiąc leżałem w gipsie?
- W gipsie? A łóżka nie było?

Stopka redakcyjna.

Krzysztof Szczepaniuk - redaktor naczelny, Aleksandra Wasiliuk - zast. redaktora
 Sylwia Elert, Ilona Korniliuk, Piotr Radzikowski, Mariusz Trzeciak, Karol Fabrycki,
 Adrian Peplak